Nr 206. Kraków, Niedziela 8 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Po śmierci Edwarda VII.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Mimo że biuletyny brzmiały niepomyślnie, publiczność nie była na śmierć króla przygotowaną. Nagły przebieg choroby przyczynił się do powiększenia żałoby. Uczucie narodowej żałoby we wszystkich warstwach ludności jest bardzo silne. W ciągu całego dnia tłumy poważnych milczących ludzi przesuwały się ku pałacowi Buchingham, gdzie chorągiew powiewa na wysokości połowy masztu. Tłum zapełnił sąsiedni park St. James i zebrał się przed Malboroughouse, dotychczasową rezydencyą nowego króla.

Po południu król Jerzy V i królowa pojechali do królowej Aleksandry do pałacu Buchingham. To pierwsze publiczne jawienie się pary królewskiej witał tłum powiewaniem chustek i zdjęciem kapeluszy, jednak w głębokiem milczeniu. Ulice i place Londynu wczoraj popołudniu były pełne ludzi. Zwykłe milczenie, charakteryzujące ludność angielską, na placach publicznych było jeszcze wyraźniej zaakcentowane i bardziej uderzało, niż zwykle.

Ogólne zadowolenie wywołały ogłoszone onegdaj i wczoraj sympatye zagranicznej prasy. — Współudział Niemiec wzbudził specyalne ukontentowanie. Berlińscy korespondenci londyńskich pism podkreślaja wyraźnie serdeczność i szczerość objawów niemieckiej sympatyi. Z wdzięcznością odczuto, że król ma w Niemczech tak szczere i sprawiedliwe uznanie.

Żałoba w Anglii.

Londyn. Żałoba jest w całym kraju ogólna Wszędzie powiewają chorągie żałobne i dzwonią dzwony kościelne. Wyścigi i towarzyskie zabawy zostały odwołane. Ze wszystkich części świata nadchodzą depesze kondolencyjne.

Z ostatnich chwil.

Londyn. Jak dzienniki donoszą, król onegdaj po południu prosił o papierosy; większą część dnia spędził król w fotelu, rozmawiając z otoczeniem i układał program przyjęcia japońskiego księcia Fuszinu, który miał tu w najbliższych dniach przybyć.

Przygotowania do pogrzebu.

Marienbad. Wydział miejski postanowił wysłać deputacyę na pogrzeb króla Edwarda do Londynu.

Paryż. We wtorek nadzwyczajna Rada ministeryalna uchwali skład deputacyi na pogrzeb do Londynu.

Berlin. Wizyta Roosevelta w Berlinie będzie z powodu śmierci króla Edwarda prawdopodobnie odroczona. — Roosevelt miał tu przybyć 10 b. m. i zamieszkać jako gość cesarza w zamku cesarskim, cesarz Wilhelm jednak prawdopodobnie w najbliższych dniach uda się do Londynu. Być może, że Roosevelt uda się także do Londynu, aby zastępować na pogrzebie Stany Zjednoczone.

Ateny. Król Jerzy grecki prawdopodobnie osobiście uda się na pogrzeb do Londynu.

Chrystyania. Król i królowa udali się na uroczystość żałobną do Londynu.

Lizbona. Król Manuel uda się na pogrzeb do Londynu. Dzień pogrzebu będzie ogłoszony jako dzień żałoby narodowej.

Petersburg. Carowa wdowa i w. ks. Michał Aleksandrowicz wyjeżdżają do Anglii na pogrzeb króla Edwarda.

Żałoba za granicą.

Rzym. Król zarządził z okazyi śmierci króla Edwarda dwutygodniową dworską żałobę.

Chrystyania. Wczoraj wieczór na znak żałoby były teatry zamknięte.

Paryż. Na pałacu elizejskim i na gmachach ministerstw wywieszono na znak żałoby chorągwie w pół masztów.

Lizbona. Zapowiedziane na wczoraj wieczorem uroczystości zostały odwołane.

Nowy Jork. Prezydyum giełdy postanowiło wczoraj na znak czci dla króla Edwarda zamknąć giełdę o godz. 11 przed południem. — Giełdy w Chicago i w Filadelfii również zostały zamknięte.

Manifestacye żałobne w parlamentach.

Berlin. W Sejmie przed przejściem do porządku dziennego prezydent Kroecher wyraził najgłębsze współczucie z powodu śmierci króla angielskiego.

Rzym. Wśród szczelnie zapełnionej Izby deputowanych minister spraw zagranicznych San Giuliano wygłosił mowę żałobną, której wysłuchano stojąco. Prezydent Izby Marcora imieniem Izby przyłączył się do tej manifestacyi rządu. Izba uchwaliła następnie na znak żałoby przerwać posiedzenia do środy, na ten czas chorągiew na parlamencie zniżyć na pół masztu i protokół z tego posiedzenia przesłać prezydentowi Izby gmin. Wszystkie wnioski przyjęto jednomyślnie przez aklamacyę, poczem posiedzenie zamknięto.

Sztockholm. Prezydenci obu Izb na wczorajszych posiedzeniach wyrazili współudział w żałobie narodu angielskiego.

Konstantynopol. Izba i senat urządziły manifestacye żałobne z powodu zgonu króla Edwarda.

Kondolencye.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Bienerth wyraził wczoraj po południu osobiście kondolencyę imieniem rządu austryackiego angielskiemu ambasadorowi w Wiedniu.

Berlin. Kanclerz państwa złożył angielskiemu ambasadorowi Goshenowi wizytę, aby wyrazić imieniem rządu cesarskiego i rządu pruskiego kondolencyę. Niemiecki ambasador w Londynie otrzymał polecenie wyrazić imieniem rządu kondolencyę angielskiemu rządowi.

Londyn. Wśród kondolencyj znajduje się specyalnie serdecznie wystylizowana depesza cesarza Wilhelma.

Paryż. Prezydent Fallières wystosował do królowej Aleksandry i ks. Walii depeszę kondolencyjną z ubolewaniem nad niespodziewaną stratą króla, który dał Francyi tyle dowodów przyjaźni. Minister spraw zagr. Pichon wysłał do angielskiego ministra spraw zagr. Greya depeszę kondolencyjną. Wszyscy ministrowie, którzy obecnie bawią w Paryżu, zapisali w angielskiej ambasadzie swoje nazwiska.

Rzym. Minister spraw zagranicznych San Giuliano polecił włoskiemu ambasadorowi w Londynie wyrazić angielskiemu rządowi najgłębsze ubolewanie imieniem rządu i ludu włoskiego.

Zmiana tronu w Anglii.

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn. Parlament zebrał się wczoraj po południu, według zwyczaju bez urzędowego wezwania, aby złożyć przysięgę, wysłuchać orędzia nowego króla i uchwalić adres poddańczy do króla. Mimo burzy i gradu w rozmaitych punktach miasta zbierały się wielkie tłumy, aby być świadkami proklamacyi. Nowy król przyjmuje imię Jerzego V.

Londyn. Izba niższa zebrała się wczoraj o godz. 3 po poł. na formalne posiedzenie i odroczyła się następnie pod nieobecność prezydenta na wniosek ministra Churchilla.

W Izbie wyższej lord kanclerz i inni parowie złożyli przysięgę hołdowniczą.

Król Jerzy V.

Londyn. Członkowie tajnej Rady zaczęli o 1/2 4 po południu zbierać się w pałacu James. Znajdowali się między nimi minister Churchill, Creve, Burns, Buxton i Morley, dalej Balfour, Rosebery i arcybiskup Canterbury. Król Jerzy V po południu w mundurze admirała udał się bez eskorty z Marlborough House do pałacu James, witany przez kilkutysięczny tłum z czcią.

Według przyjętego ceremoniału król podpisał deklaracyę i wygłosił następnie przemowę. Na początku oświadczył, że nie czuje się na siłach powiedzieć więcej jak parę słów, gdyż tak do żywego jest wzruszony. Wspomniał słowa, jakie jego ojciec wypowiedział przy wstąpieniu na tron, mianowicie, że jak długo będzie panował, będzie się starał popierać najlepsze interesa swego ludu. Tę obietnicę — rzekł król — ojciec wedle najlepszych sił wypełniał i moim dążeniem będzie przy pomocy Boga iść za przykładem ojca. Strata, jaką poniosłem, jest więcej niż stratą ojca, gdyż w królu Edwardzie straciłem króla, ojca i przyjaciela.

Król wspomniał potem o dowodach sympatyi, jakie okazano królewskiej rodzinie i zakończył oświadczeniem, że głównem jego dążeniem będzie utrzymać w pełni konstytucyę.

Posiedzenie trwało godzinę.

Zmiana tronu a przesilenie parlamentarne.

Londyn. Według dawnych zwyczajów w razie śmierci króla rozwiązywano parlament. W ostatnich latach zwyczaju tego nie praktykowano i jest wątpliwem, czy i obecnie parlament będzie rozwiązany, ze względu na to, że dopiero przed kilku tygodniami odbyły się nowe wybory. Natomiast sądzą powszechnie, że przesilenie konstytucyjne będzie odroczone, albo załatwione w drodze kompromisu. Król Jerzy wyraził bowiem życzenie, aby w pierwszym roku jego rządów, w roku koronacyjnym, nie było konfliktów.

Telegramy

z dnia 8 maja.

Wiedeń. Były wielki wezyr Hussein Hilmi pasza przybył tu wczoraj.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Wedle niepotwierdzonej dotąd wiadomości, tysiąc Chińczyków z garnizonu Lhasa zabito podczas powstania Tybetańczyków.

Agitacya moskalofilska na Bukowinie.

Czerniowce. Rząd krajowy rozwiązał stowarzyszenia rusko-prawosławne „Nar. Dom“, rusko-prawosł. „Doebski Pryjud“, „Obszczestwo ruskich zenszczyn“ i akad. „Karpat“ za agitacyę moskalofilską.

Otwarcie wystawy łowieckiej.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się otwarcie międzynarodowej wystawy łowieckiej bez wszelkich uroczystości. Publiczności było bardzo mało. Obecni wyrazili rozczarowanie, ponieważ wystawa nie jest jeszcze gotowa. Rotunda, w której znajduje się główna część wystawy, była zupełnie zamknięta. Arcyks. Franciszek Ferdynand zwiedził wczoraj wystawę, ale w charakterze nieoficyalnym; przed przybyciem prosił, aby go nie witano i nie grano hymnu cesarskiego.

Rokowania czesko-niemieckie.

Praga. Komitet wykonawczy partyi czesko-radykalnej uchwalił jednomyślnie zająć odmowne stanowisko wobec rokowań czesko-niemieckich.

Cesarz w Budapeszcie.

Wiedeń. Cesarz, jak już donoszono, w środę 11 b. m. odjeżdża do Budapesztu, gdzie zatrzyma się kilka tygodni; także podczas uroczystości Bożego Ciała, która tego roku wypada na 26 b. m., monarcha pozostanie w Budapeszcie. Odjazd do Budapesztu nastąpi 11 b. m o g. 3 min. 25 po południu specyalnym pociągiem dworskim.

Zamach na kandydata na posła.

Karansebes. Budowniczy Konstanty Budeau w Mechadii usiłował wczoraj rano zastrzelić z rewolweru kandydata narodowej partyi pracy Konstantego Burdija. Dyrektor kancelaryi Sombor przeszkodził zamachowi, wytrąciwszy Budeauowi broń z ręki. Budeana uwięziono; przy przesłuchaniu oświadczył on, że zastrzeli Burdija nawet gdyby przytem 10 osób miało zginąć.

Reforma wyborcza do Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prezydent dr Medakowicz zawiadomił, że rząd wniósł projekt reformy wyborczej. Większość przyjęła to oświadczenie burzliwemi oklaskami. Projekt reformy wyborczej składa się z 48 paragrafów, które ustanawiają census na 15, względnie 6 koron i ustanawiają bezpośrednie i jawne wybory.

Walki w Albanii.

Salonika. Wojskowe zarządzenia dla Górnej Albanii trwają w dalszym ciągu i wojska wysyła się wciąż. Z Wucziten i Drenicy donoszą o nowych zaburzeniach. Na wschód od Kaczaniku przyszło do kilku starć z powstańcami. Sadowina i Korbulik ostrzeliwane są przez artyleryę. 4 bataliony obsadziły przełęcz Czernajewo, nie napotykając na opór ze strony Albańczyków.

Konstantynopol. Wiadomości ze źródła serbskiego podają, że Albańczycy, którzy chcieli wtargnąć do Dyakowy, aby ukarać albańskiego przywódcę Martasa za wierność rządowi tureckiemu, zostali przez Martasa przy pomocy wojska po długim oporze pobici.

Konstantynopol. Z powodu różnicy zdań między oficerami III korpusu co do postępowania z Albańczykami, komendant korpusu Hadi pasza podał się do dymisyi.

Rosya i Japonia.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Z Tokio donoszą, że dziś ukaże się tam urzędowe zaprzeczenie wiadomości dzienników, jakoby podpisano rosyjsko-japoński traktat polityczny.

Teatr miejski.

„Simona“. Sztuka w 3 aktach E. Brieux'a. Przekład J. Graybnera.

Autor „Czerwonej togi“ ma w swym talencie pierwiastek głębokiej refleksyi, zwróconej w kierunku rozwiązywania zagadnienia o odpowiedzialności za czyn karygodny. Motyw kryminalistyczny rzuca Brieux jako ekspozycyę dramatu, który rozwija w toku akcyi w niezmiernie kunsztownem i zajmującem rozplątywaniu kwestyi winy, jej stopnia i moralnych konsekwencyj. Mało mamy w współczesnej literaturze dramatycznej, a zwłaszcza w teatrze francuskim sztuk o tak silnie występującej linii dramatycznego pomysłu, o tak głęboko ujętym problemie psychiki i moralnych następstw czynu zbrodniczego, choćby najzupełniej usprawiedliwionego momentem psychologicznym, jak w „Simonie“. W literaturze francuskiej jest Brieux w tym kierunku jedynym pisarzem, który z całą powagą dramaturga, społecznika i prawnika umiał wtłoczyć motywa silnych problemów w żywy i zajmujący dramat teatralny.

„Simona“ nie jest sztuką z tezą — ale zbliża się do granicy tej kategoryi utworów, które stoją na granicy dramatu obyczajowego i komedyi z tezą według pojęć Dumasa syna. Węzeł dramatyczny zawiązuje autor w akcie pierwszym, będącym rodzajem prologu, bardzo interesująco. Edward de Sergen, przychwyciwszy żonę swą na zdradzie małżeńskiej, zabija ją wystrzałem z rewolweru, a drugą kulą godzi w siebie. Pomoc lekarska uratowała mu życie, ale piętno żonobójcy wlecze się odtąd za nim, jak krwawe widmo przeszłości. Po latach piętnastu, gdy córka Sergena Simona jest już panną na wydaniu, wstaje z grobu widmo przeszłości i staje w poprzek szczęścia Simony. Strzeżona troskliwie przez ojca tajemnica zgonu matki Simony dochodzi do wiadomości rodziny p. Mignier, narzeczonego Simony i ojciec tegoż przychodzi zwrócić słowo syna. Napróżno nieszczęśliwy ojciec, nie chcąc wyjawić przed córką istotnego powodu cofnięcia się Michała, wymusza od Simony przysięgę, że nie będzie ona dochodzić przyczyny tego zerwania. Simona tajemnicę tę zdobywa, a z nią razem łamie się jej miłość dla ojca. Zdecydowaną jest porzucić go i żyć zdala od krwawych wspomnień rodzinnych i marzeń o utraconem szczęściu. Zrozpaczony ojciec wzywa wówczas na rozjemcę starego p. de Lorsy, ojca zabitej, i ten rzuca Simonę napowrót w objęcia nieszczęsnego ojca.

W literackiej robocie w zręcznej budowie dramatu, w silnych i wyrazistych akcentach oraz jaskrawem podkreśleniem ryzykownych psychologicznych załamań, Brieux przedstawia się tutaj jako pierwszorzędny mowca teatru, jako mistrz sceny, operujący bardzo zdecydowanemi walorami. „Simona“ choć w ogólnym rzucie słabsze od „Czerwonej togi“, jest mimo to dramatem wyższego literackiego pokroju, mającem wszystkie cechy talentu twórcy „Czerwonej togi“ i „Kołyski“.

W trzech głównych rolach „Simona“ grana była doskonale i temu świetnemu zespołowi zawdzięczać będzie niewątpliwie trwalsze powodzenie repertoarowe. P. Jarszewska, której przypadła w udziale tytułowa rola sztuki, usprawiedliwiła w zupełności grą to zainteresowanie, z jakiem śledziliśmy postęp i rozwój jej talentu w bieżącym sezonie. Ślicznie pomyślana rola, miała w wykonaniu silny wyraz koncentracyi myśli. Artystka z dużym talentem uwydatniła walkę uczuć córki z budzącym się wstrętem do zabójcy swej matki. Szlachetna powaga, godność i wdzięk szczery opromieniały całość roli urokiem poezyi. Niemniej wdzięczne zadanie miał p. Weychert w roli ojca-zabójcy, toczący ciągłą walkę z wyrzutami sumienia. Rola przeprowadzona bardzo interesująco, wytrzymana w jednolitym tonie, była popisem talentu szczerego, świadomego swych zasobów i bogatej skali akcentów.

Trzecim w harmonijnym i stylowym tercecie dramatu był p. Sobiesław, stwarzający w roli p. de Lorsy stylową postać szlachetnego ojca. Wybuch rozpaczy w akcie pierwszym i scena przebaczenia w akcie ostatnim, miały głęboki akcent szczerości i uczucia. P. Sosnowski jako dziadek, p. Kosiński jako narzeczony dali postacie bardzo interesujące. Dobrego zespołu dopełniła p. Słubicka i pp. Jednowski, Stanisławski i Szymborski.

Sztuki wysłuchano z niesłabnącem zainteresowaniem, nie szczędząc zasłużonych oklasków wykonawcom. *W. Pr.*

Koncert na cel dobroczynny.

Ruchliwe Towarzystwo urzędników kolejowych w Krakowie urządza corocznie koncert przy współudziale wybitnych artystów, z którego dochód przeznacza się na rzecz kolonii wakacyjnych dla dziatwy służby kolejowej i corocznie spada miły dla recenzenta obowiązek przyznania, że i tym razem dobroczynność nie potrzebuje nakładać różowych okularów dla krytykujących i nie żąda pobłażliwości, albowiem całość produkcyi stała na wysokości artystycznych wymagań.

Na piątkowym koncercie interesował żywo i zasługiwał na szczere oklaski kwartet wiedeński Fitznera, jako zespół bardzo zgrany, w poszczególnych punktach zupełnie poprawny, wykonujący swe zadanie z widocznym pietyzmem. Temperament muzykalny ożywia każdego z współgrających, nie pozwalając żadnemu wyjść poza szranki wspólnego dobra, to jest efektów polifonicznych w granicach czterech głosów. Doskonale zwłaszcza zagrany był kwartet Czajkowskiego: Es-mol, którego część III: Andante funebre wywołało ogólnie potężne wrażenie. — W kwartecie fortepianowym Goldmarka, dość przewlekłym i niezbyt w tematach pomysłowym, partyę fortepianową grała p. Wanda Tybergowa z Wiednia, artystka, rozporządzająca zdrową, jędrną techniką i wybitnem poczuciem muzykalnem. P. Tybergowa ponadto popisywała się grą solową w jedynej niestety (wbrew afiszowi) rzeczy, a to jest w Toccacie Bacha.

Produkcyę wokalną reprezentowała znana już z obecnego sezonu śpiewaczka p. Tatarczuchowa, której piękny bardzo głos i ujmująca aparycya stanowią ważny czynnik do podobania się, choćby się i miało niejedno do zarzucenia pod względem interpretacyi, artystycznego wykończenia dynamiki i rytmiki. Najwięcej można było mieć pretensyi co do wykonania aryi z „Halki“ Moniuszkowskiej, która ma dziś absolutnie uświęcone tradycyą tempa i nuance'e. Pieśni naogół posiadały więcej cech opracowania i interesowały żywiej, zwłaszcza że w programie były obok Wolfa i Brahmsa nowości polskie: „Akwarela“ Różyckiego i „Zawód“ Lipskiego, obie bardzo zalecające się do bliższego poznania. *B. W.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 8 maja.

Kalendarzyk kościelny: Stanisława biskupa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 06, zachód o godz. 7 m. 06 długość dnia godzin 14 min. 00.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, ożywione wiatry; łagodnie, stan niepewny, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po poł.: „Kordyan“; wieczór: „Simona“.

Teatr ludowy (w parku krakowskim): po południu: „Za oceanem“, wieczór: „Wesoła para“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Popis szkoły dramatycznej M. Przybyłowicza w sali Saskiej.

Zbieranie składek na pomnik Kościuszki przez dziatwę włościańską.

Odczyty: Prof. J. Łoś: „Przegląd najnowszych prac w zakresie filologii słowiańskiej“ o godz. 11 rano w sali 39 Coll. Nov.; p. Olędzki: „O pełnomocnikach gminnych w Królestwie Polskiem“ o g. 12 w południe w Kółku rolników U. U. J. (Grodzka 51); p. Piotrowicz: „Spór o ojczyznę Odysseusa“ o godz. 12 rano w Kółku filologów U. U. J.; „Znaczenie kółek abstynenckich dla społeczeństwa“ w Czytelni Związku katolickich uczniów o godz. 7 wieczór.

Festyn ludowy po południu o godzinie 2 w parku krakowskim.

Wzlot aeroplanu Bleriota o godz. 5 po południu na torze wyścigowym.

Wycieczka „Związku akademickiego“ do puszczy niepołomickiej.

Match footballowy o godz. 3 po południu na Błoniach.

Zebranie członków Związku robotników roln. i lasowych o godz. 10 rano w Domu robotn.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Małka Szwarzenkopf“; wieczór: „Walc miłości“.

W poniedziałek, 9 maja.

Kalendarzyk kościelny: Grzegorza z Nazyan. bwd.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 05, zachód o godz. 7 m. 08; długość dnia godzin 13 min. 03.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Koncert“.

Teatr ludowy: „Wesoła para“.

„Żywy dziennik w sali Saskiej o godz. 7 wieczór.

Posiedzenie wydziału filologicznego Akademii umiejętn. o godz. 8 wieczór.

Walne zgromadzenie członków Kasy chorych o godz. pół do 7 wieczorem w sali Rady miejskiej.

Odczyt J. Rzepeckiego: „Fizyografia ziem polskich“ w Czytelni robotniczej im. Kilińskiego o g. 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Zabiegi o męża“.

Powołanie Ignacego Chrzanowskiego na katedrę uniwersytetu Jagiell. Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz najwyższem rozporządzeniem z dnia 3 maja zamianował literata z Warszawy, Ignacego Chrzanowskiego, zwyczajnym profesorem historyi literatury polskiej w uniwersytecie w Krakowie.

Nowi lekarze miejscy. Jak wiadomo, Rada miasta Krakowa na posiedzeniu z 18 marca uchwaliła utworzyć 12 posad lekarzy miejskich (dotąd było ich 4; lekarz naczelny dr Janiszewski i trzej lekarze dzielnicowi dr Bernaciński, dr Schaitter i dr Zoppoth). Przyjęto także następujący wniosek: „Upoważnia się prezydenta do przyjęcia lekarzy miejskich w ramach uchwalonego etatu“. Otóż w myśl tej uchwały przyjął prezydent następujących lekarzy: dra Teofila Baczyńskiego, dra Stanisława Gólskiego, dra Bolesława Komorowskiego, dra R. Nitscha, dra Józefa Owsińskiego, dra Sikorskiego (dotychczas lekarza pułkowego w Jarosławiu), dra L. Wilczyńskiego, dra Jakóba Weinsberga i dra St. Zamorskiego.

Wzlot aeroplanu odbędzie się dziś o g. 5 po południu na torze wyścigowym. O ileby zaszły jakieś przeszkody, udaremniające wzlot, flagi biało-niebieskie na Grand-hotelu, koło cukierni Brzeziny i na rogu ul. Wiślnej będą sygnalizować, iż wzlot się nie odbędzie. Jeśliby wzlot miał się odbyć, flagi nie będą wywieszone. Roboty nad naprawą aeroplanu, uszkodzonego podczas wczorajszego upadku, ukończono wczoraj wieczorem, tak, że dziś przed południem nastąpi zmontowanie motoru. Koło południa aeroplan będzie zupełnie gotowy do wzlotu.

„Żywy dziennik“ nr 2 odbędzie się jutro d. 9 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu saskiego. W „Dzienniku“ bierze udział 15 prelegentów, mianowicie: prof. uniw. Jag. Kazimierz Morawski, redaktor „Nowej Reformy“ Konstanty Srokowski, prof. Józef Wiśniowski, znana literatka Helena d'Abancourt, art.-malarz Włodzimierz Tetmajer, dramaturg teatru miejskiego Adam Siedlecki, literat St. Sierosławski, piosenkarz kabaretowy Boy, dr St. Stępiński, prof. Fr. Bylicki, dr Klemens Bąkowski, nowelista Edm. Zechenter, red. „Gazety Powszechnej“ Wł. Wąsowicz, red. „Nowin“ J. Rączkowski i Fr. Boczarski.

Bilety, pozostałe w niewielkiej ilości, nabywać można dzisiaj w niedzielę od godz. 12 do 3 po południu w lokalu redakcyi „Czasu“ (ul. św. Tomasza l. 32).

Z teatru ludowego. Repertoar teatru ludowego przyniósł w tygodniu bieżącym dwie interesujące nowości. Jedna z nich była nader wdzięczna sielanka sceniczna p. t. „Wiesław czyli Wesele krakowskie“, utwór przerobiony ze znanego poematu Kazimierza Brodzińskiego przez Krystyna Ostrowskiego, z muzyką Szlagorskiego, odegrana na scenie w Parku krakowskim. Wątłą akcyę sceniczną tej sielanki urozmaicają barwne tańce i śpiewy, które przygotowane były z chwalebną starannością. Staranna gra artystów, którzy zresztą większego pola do popisu nie mają, oraz ładna wystawa sprawiły, że „Wiesław“ doznał bardzo sympatycznego przyjęcia. Warunków trwalszego jednak powodzenia repertoarowego rzecz ta nie posiada.

Drugą nowością była farsa Molina „Nieproszony gość“ (Medor), odegrana we czwartek na scenie przy ul. Rajskiej na benefis jednego z wybitniejszych artystów teatru ludowego, p. St. Jarnińskiego. Sztuka ta należy do kategoryj tych, które w niezrównany sposób spełniają zadanie budzenia śmiechu i wesołości. Niezmiernie żywa i dowcipna akcya, illustrująca niezaradność urzędnika bankowego Voluche'a nie umiejącego dość energicznie stać na straży swego spokoju domowego, a zdobywającego się na śmiały protest dopiero pod wpływem alkoholu, rozlewa się tu w szeregu arcykomicznych scen, budzących salwy śmiechu. W doskonałem wykonaniu, w którem na pierwszy plan wysunęła się rola Voluche'a w grze benefisanta p.

Jaruińskiego, zdecydowała powodzenie sztuki, którą liczne zgromadzona publiczność szczerze oklaskiwała.

Z Tow. miłośników Krakowa. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prof. dra St. Krzyżanowskiego posiedzenie wydziału Tow. miłośników Krakowa, celem zamknięcia czynności i sprawozdania rocznego przed ogólnem zebraniem członków, które się ma odbyć z końcem bieżącego miesiąca. Przewodniczący zawiadomił wydział, że druk „Rocznika XII" został już ukończony i będzie rozesłany członkom w dniach najbliższych. Uchwalono dalej rozdzielić materyał do następnego rocznika w ten sposób, aby rocznika grunwaldzkiego nie łączyć z rocznikiem, zawierającym monografię kongregacyi kupieckiej, lecz przyspieszyć rocznik kongregacyi, jako książki okolicznościowej, a dopiero w roku przyszłym wcielić ją do rocznika z równoczesnem rozszerzeniem treści.

W wydawnictwie „Biblioteki krakowskiej" ukaże się w najbliższym czasie „Kroniki krakowskiej" dra K. Bąkowskiego część III.

Prelegentem na tegorocznem walnem zebraniu będzie prof. dr Kutrzeba, który wygłosi rzecz „O kupcach w starym Krakowie".

Wydział uchwalił następnie urządzić w gmachu archiwum miejskiego „Wystawę planów, rysunków i widoków Krakowa" ze zbiorów archiwum Biblioteki Jagiellońskiej i prywatnych posiadaczy. Wystawa ta będzie poniekąd retrospektywnym rzutem oka na przeszłość rozwoju Krakowa i z tego względu obudzić winna duże zainteresowanie w szerokich sferach miłośników Krakowa. Urządzenie wystawy powierzono znanemu artyście malarzowi i członkowi wydziału p. Stanisławowi Cercze. Wystawa potrwa 3 miesiące.

Sprawy miejskie. W piątek odbyło się posiedzenie sekcyi II wspólnie z sekcyą III Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea. Sekcye przyjęły projekt magistratu, ustanawiający etat budownictwa miejskiego, oddział B inżynierya, i polecały przedłożyć go do uchwały Radzie miejskiej z tem zastrzeżeniem, że obsadzenie posad tym etatem objętych należy rozłożyć na kilka lat, a rzeczą magistratu będzie wprowadzić ten etat częściowo w wykonanie w granicach każdorocznego budżetu. Na posiedzeniu tem uchwalono także na wniosek r. m. Juliana Gertlera wezwać magistrat m. Krakowa, ażeby przedłożył odpowiedni wniosek z prośbą do Wydziału krajowego o poparcie petycyi gminy m. Krakowa do rządu w sprawie udzielenia subwencyi na cele asanacyi i regulacyi miasta, spowodowane rozszerzeniem terytoryum.

Następnie odbyło się posiedzenie samej sekcyi III, na którem sekcya z upoważnienia Rady miejskiej uchwaliła ostatecznie przepisy jazdy wraz z taryfą dla dorożek w Krakowie, poczyniwszy w tejże pewne poprawki w myśl życzeń Rady miejskiej. Przepisy te wraz z taryfą przedłożone będą bezzwłocznie namiestnictwu we Lwowie do zatwierdzenia.

Wyścigi konne w Krakowie. Dla grających lub przyjeżdżających pożądaną będzie wiadomość, że podczas tegorocznego pięciodniowego krakowskiego sezonu przyjmować będą zakłady tak zw. Bookmacherzy, a prócz tego ma być otwarte stałe biuro gry w mieście Krakowie.

„Ognisko nauczycielskie" urządziło wczoraj ku uczczeniu konstytucyi 3 maja w sali Klubu pocztowego uroczysty wieczorek muzyczno-wokalny. — W skład programu wchodziło między innemi słowo wstępne radcy J. Maciołowskiego, śpiew p. Zatheya, deklamacya p. Dygat-Gromnickiej, trio pp. Bobkowskiego, Kopystyńskiego i Kulińskiego. Całość wieczorku wywarła na uczestnikach bardzo miłe wrażenie.

Wiec akademicki w sprawie walki z gruźlicą odbył się wczoraj w sali Kopernika U. J. w obecności kuratora z ramienia senatu prof. Glińskiego. Przewodniczył sł. pr. Muszyński. Wiec zagaił st. agr. Heltman, poczem sł. med. Łapiński przedstawił referat o szerzeniu się gruźlicy w kraju i omówiszy sprawę Domu zdrowia dla młodzieży w Zakopanem, zgłosił następujące rezolucye:

„Młodzież akedemicka zebrana na wiecu w dniu 7 b. m. w sali Kopernika, zważywszy, iż wobec rozpoczętej walki z gruźlicą w Krakowie, jako społeczność kulturalna, powinna zająć również czynne stanowisko, postanawia: 1) zapisać się w poczet członków zwyczajnych Domu zdrowia w Zakopanem, pomagając w ten sposób czynnie budowie nowego Sanatoryum; 2) wzywa całe społeczeństwo polskie, oraz instytucye finansowe jak i władze autonomiczne do materyalnego i moralnego poparcia projektu budowy nowego Domu zdrowia dla uczącej się młodzieży polskiej; 3) Wyraża przekonanie, że fundusz 6.000 K, zebranych przez „Czytelnie akademicką", powinien być jak najrychlej przelany do funduszu budowy Sanatoryum „Pomoc Bratnia w Zakopanem".

W dyskusyi przemawiało kilku słuchaczów uniwersytetu oraz kurator prof. Gliński, wskazując na sposób walki z gruźlicą, najwięcej przynoszący pożytku, jakim jest popularyzowanie dotychczasowych badań w tej sprawie i uświadamianie o niebezpieczeństwie jej szerzenia się. Szczególniej nadaje się do tego młodzież akademicka, która, idąc między szerokie masy, może wiele zdziałać w tym kierunku.

Wiec przez aklamacyę przyjął rezolucyę p. Łapińskiego, a większością głosów życzenie p. Świdnickiego, aby wszystkie towarzystwa akademickie przystąpiły do Tow. Domu zdrowia w Zakopanem w charakterze członków.

Wiec zakończył się o godz. kwadrans na 10 wieczorem.

Z uniwersytetu. P. Józef Zawadzki, rodem z Warszawy, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii a pp. Leon Feiner z Podgórza i Ludwik Steinberg ze Zakrzówka kandydaci adwokaccy, otrzymali stopień doktorów praw.

Odczyt o Michale Moutaigne p. t. „Genialny filister", wygłosi we wtorek d. 10 b. m. w sali Kopernika w Coll. Nov. p. Adam Siedlecki. Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz komitetu ogólnoakademickiego dla uczczenia Juliusza Słowackiego. Bilety wcześniej nabywać można w Akadem. Kole „Straży Polskiej" w godzinach południowych, potem przy wejściu na salę. Początek odczytu o g. 7 wieczorem.

Tow. sportowe „Wisła" wysyła dziś do Opawy jedną z drugorzędnych swych drużyn footballowych t. zw. drużynę „reserves" na mające się tam odbyć zawody w piłkę nożną z najsilniejszym tamtejszym klubem sportowym „Troppauer Sportverein".

Pielgrzymkę po Polsce w roku grunwaldzkim urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska" nauczycielskiego. Wycieczka wyjedzie z Krakowa 4 lipca, a wróci 14 lipca (11 dni) i zwiedzi Częstochowę, Warszawę, Willanów, Toruń, Malborg, Gdańsk, półwysep Hela, Gniezno, Poznań i Wrocław. Koszta wycieczki, obejmujące bilet kolejowy III klasy, jazdę parowcem na morzu, kąpiele morskie, wstępy do muzeów, noclegi, śniadania, obiady, kolacye i napiwki, wynoszą 160 koron na osobę. Podróż tę można ograniczyć do zwiedzenia Częstochowy, Warszawy i Willanowa, które wraz z podróżą potrwa 5 dni, a koszta z całem utrzymaniem wyniosą 62 K na osobę. O paszport starają się uczestnicy sami. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich. — Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński, nauczyciel w szkole im. św. Floryana w Krakowie (plac Matejki 11). Zgłoszenia uskutecznia się przysłaniem zadatku w wysokości 20 K najpóźniej do 10 czerwca. Liczba uczestników jest ograniczona. Na pisemną odpowiedź należy dołączyć markę.

Bilety kolejowe powrotne na wystawę łowiecką w Wiedniu 14-dniowe, upoważniające także do jednorazowego wstępu na wystawę, wydaje po zniżonej cenie Biuro miastowe kolei państwowych w Krakowie (pałac Spiski).

Przejechanie. Wczoraj po południu wpadł pod koła dorożki koło fabryki tytoniu 13-letni Jan Góra i doznał złamania prawej nogi, nadto odniósł kilka ran na głowie. Pogotowie opatrzyło go i odwiozło do szpitala św. Łazarza.

Teatr polski w Wiedniu. Z Wiednia telefonują nam: Teatr lwowski wystawił tu wczoraj dwie sztuki Wyspiańskiego: „Sędziowie" i „Warszawiankę". Oba utwory żywo oklaskiwano. Teatr był przepełniony. Po przedstawieniu odbyła się dla personalu scenicznego kolacya u Sachera. Zapolska telegraficznie podziękowała Hellerowi za wystawienie jej sztuki „Moralność pani Dulskiej" w Wiedniu.

Za przemycanie sacharyny. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj ogłoszono wyrok przeciw aptekarzom, droguistom i agentom oskarżonym o przemycanie sacharyny. Aptekarz Aleksander Török, szef firmy Török i chemicznej fabryki galenu, skazany został na 8-dniowe więzienie i 200 K grzywny, jego główny agent na taką samą karę, 5 spólników na dwa dni więzienia i po 200 K grzywny, wreszcie 6 funkcyonaryuszy firmy Török na karę pieniężną do 200 K. Zapas sacharyny wartości 100.000 K skonfiskowano.

Rewizya senatorska w Rosyi. Z Kazania donoszą do pism petersburskich, że urzędnikom rewizyi senatorskiej udało się wreszcie wykryć depozyty niektórych ze skazanych już sądownie intendentów kazańskich, złożone w bankach zagranicznych. I tak między innemi w K r a k o w i e w j e d n y m z b a n k ó w wykryto wkłady intendenta Chruckiego na sumę 280.000 rubli i technika Połtawskiego na sumę kilku tysięcy rubli. W Paryżu w Crédit Lyonnais znaleziono wkład 700.000 fr. na imię rotmistrza Ilijna, jednocześnie zaś przypadkowo wykryto wkład zamordowanego przed paru laty Hapona na sumę z górą 400 tysięcy franków.

Rozwiązanie kongresu przez policyę. Z Petersburga telegrafują: Obradujący w Moskwie kongres kryminalistyczny został przez policyę nagle rozwiązany.

Zmarli.

Aleksandra S t e g m a n n ó w n a, nauczycielka prywatna, przeżywszy 25 lat, zmarła w Krakowie.

Roman C z e r n i a k, funkcyonaryusz kolejowy, zmarł w Krakowie w 20 roku życia.

Plany na Wielki Kraków.

Dyskusyę nad planami konkursowemi na Wielki Kraków kontynuowało Tow. techniczne i lekarskie w piątek na posiedzeniu w sali Rady miejskiej. Przewodniczył r. dw. Horoszkiewicz.

Pierwszy przemawiał nadinżynier p. V e t u l a n i, wskazując na pewne strony starego Krakowa i jego błędy, które należy mieć na pamięci przy nowych dzielnicach. Należy wziąć pod uwagę ogromne znaczenie plant dla Krakowa, dlatego nowe planty dla nowych dzielnic są konieczne. Drugą kwestyą jest zabudowywanie pewnych ważnych punktów; Wawel, Skałkę tak zabudowano, że musimy ich teraz szukać, a niedługo nowe budowle zasłonią całkiem ich widok. Koło Skałki należy wstrzymać dalszą budowę kamienic.

Przechodząc do planów W. Krakowa, mowca wskazuje na pewne ważniejsze miejsca. I tak, co się tyczy bulwarów, we wszystkich projektach nie są one dostatecznie opracowane. Tej wolnej przestrzeni, jaką uzyskamy z Wisły, nie wyzyskano należycie. Bulwary powinny być urządzone na wysokości ochronnych murów przeciw powodzi. Oprócz ulicy nadbrzeżnej powinien być deptak, oddzielony szeregiem drzew. Zamiast 18-metrowego pasu według projektu „Sigma", lepszy byłby 20-metrowy pas. Koniecznem jest wyznaczenie zejść z bulwaru ku Wiśle. Co się tyczy plantacyj, to nie ma się co oglądać na wielkie koszta; planty na gruntach pofortecznych są potrzebne. Nowe planty powinny mieć pas 100-metrowy, nadto dwa chodniki po obu stronach. Co się tyczy założenia i zużytkowania błoń, obecne błonia z czasem muszą być zamienione w park. Wogóle w każdej dzielnicy okaże się potrzeba parku. Pod Kopcem Kościuszki powinien być również park. Zniesienie toru wyścigowego należy do dalekiej przyszłości, gdyż obecnie Kraków nie posiada drugiego takiego obszaru na tor. Grunta na Nowej, Czarnej Wsi i Łobzowie są tak mokre, że mają wodę na 20 cm. pod powierzchnią. Tam budowanie jest niemożliwe. Zabagnieniu winna woda Młynówki. Następnie mowca omówił projekt dzielnicy willowej, w którą nie wierzy, natomiast spodziewa się, że utworzenie dzielnicy przemysłowej w okolicy Dąbia ku Płaszowowi i Dębnik ku Bonarce ze względów hygieny jest konieczne. Również oświadczył się mowca stanowczo za ulicami wężykowatemi.

Inż. T u r c z y n o w i c z zaznaczył, że są możliwe dzielnice o wybitnym, specyalnym typie; Oświadcza się za plantacyami na gruntach pofortyfikacyjnych.

Radca R e g i e c wskazał na pewne szczegóły hydrotechniczne. Z powodu podniesienia się poziomu Wisły po obwałowaniu, domy powinny być budowane na poziomie wałów w celu uniknięcia katastrofy przy wyższym stanie wody. Błonia posiadają $1^1/_2$ metrową warstwę, nie przepuszczającą wód Wisły. W razie przebicia tej warstwy przez zabudowania na Błoniach, woda może się wydostawać. Mowca oświadcza się za zasklepieniem koryta Młynówki, która obecnie przez mieszkańców nowych dzielnic jest bardzo zanieczyszczoną.

Komisarz K w i a t k o w s k i bronił całości Błoń wobec planów pocięcia ich drogami.

Wreszcie prof. E k i e l s k i oświadczył się za wstrzymaniem zabudowań koło Skałki. Bronił projektu „5" co do podziału Błoń drogami, wykazując, że do takiego podziału nie teraz, ale za dziesiątki lat zmusi samo życie. Dzielnica willowa z ważnych względów jest konieczna. W niej nie mogą stać 3- lub 4-piętrowe kamienice, bo one „zarzynają" wille. Sprawę wężykowatych ulic nazywał mowca teoryą, wysnutą przy zielonym stoliku Niemców i oświadczył się za dzielnicami prostemi, które można skrzywiać, jeśli wchodzi w drogę dla ominięcia jaki ważny objekt.

Na tem przewodniczący wobec spóźnionej pory odroczył posiedzenie do wtorku 10 b. m., godz. 7 wieczór w sali Rady miejskiej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

---

†

Karolina z Konopińskich Wiśniowska

żona komisarza obwodowego

przeżywszy lat 35, po ciężkiej a dolegliwej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w piątek dnia 6 maja 1910 r.

W głębokim smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Łazarza przy ulicy Kopernika w niedzielę dnia 8 maja b. r. o godzinie 5 po południu na cmentarz krakowski.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 9 maja b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Floryana w Krakowie.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy na tem miejscu publiczne podziękowanie Przewielebnemu Duchowieństwu, drowi J. Kwiatkowskiemu, Stowarzyszeniu Weteranów, Stow. „Gwiazda", jakoteż W. P. Szajerowi, posłowi do Rady państwa, za pomoc i wzięcie udziału w pogrzebie naszego najlepszego Ojca i obywatela ś. p. Roberta Stillera.

Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 302·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·2[illegible]. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 260.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 261·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 261·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·50.

Berlin, 7 maja. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 7 maja. Renta 3-prc. 98·72. Mąka 31·35.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 7 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 25, węg. Zakł. kred. 823 —, Anglobanku 315 —, Unionbanku 601 25. Länderbanku 497 50, Bankverein 540 25, Bodencredit 11 91, Galic. Banku hipotecz. 680 —, Kolei państwow. 748 25, kolei połudn. 117 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 70, kolei Czerniow. — —, Alpiny 721 75, Rima Muranyi 672 75, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 680 50. Akcye tureckie tyt. 408 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 878 —. Obl. węg. indemniz. 93 50. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 93 25. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. $4^1/_4$% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 30. $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 9[illegible]. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 263 —. Marki 117 55. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 103 15.

Usposobienie: Osłabione chwilowo, później silne na zakupno.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.